



Mamy nowego burmistrza!

Jacek Kubielski zwyciężył w wyborach samorządowych i został Burmistrzem Miasta Piechowice. W drugiej turze uzyskał blisko 64 procent głosów.

str. 3



W numerze rozmowa z nowym burmistrzem Jackiem Kubielskim

str. 4, 5



Nowa Rada Miasta się ukonstytuowała

str. 3



Niezwykłe losy Amelii i Konstantego Żwirków

str. 8-9

Czego potrzebują, i czego oczekują, piechowiccy seniorzy? str. 10

Ojczyzna – miłość, jedność, wolność

Takimi słowami można najkrócej opisać piątkową (9 listopada), piechowicką Galę patriotyczną, zorganizowaną z okazji 100 – lecia POLSKIEJ NIEPODLEGŁOŚCI. Galę rozpoczął podobnie jak w wielu innych miastach Polski Mazurek Dąbrowskiego. Niewiele jednak miast miało to szczęście, że Hymn Państwowy śpiewali razem wnuczki z dziadkami, rodzice z dziećmi oraz licznie przybyli goście i mieszkańcy. Ta jedność i wspólnota wszystkich pokoleń w hołdzie ojczyźnie była wartością bezcenną, która cechowała piechowickie wydarzenie. Dalej było równie patriotycznie i pokoleniowo. Początek należał do dzieci z Przedszkola nr 2 w Piechowicach, które swoim wdziękiem, spontanicznością i programem artystycznym ujęły publiczność. Następnie uczniowie SP nr1 zaprezentowali przedstawienie pt. Krzyk orła białego, które zyskało wielkie uznanie w ocenie odbiorców. Różnorodność form przekazu, treści i umiejętności aktorskie młodych artystów wywołały owacje na stojąco, jako największy dowód uznania ze strony publiczności dla wykonawców oraz ich opiekuna p. Marcina Suchty. Podobne emocje towarzyszyły kolejnym artystom, którzy tego dnia zaszczytili nas swoją obecnością. Był to znany, polski ak-



Zdjęcia: R. ZAPORA

tor teatralny i telewizyjny prof. Stanisław Górka oraz doskonały kompozytor i pianista p. Jerzy Derfel. Monodram kabaretowy pt. „Wieczny tułacz”, oparty na świetnych tekstach Mariana Hemara, w wykonaniu tak znakomitych artystów nie mógł zakończyć się inaczej jak tylko sukcesem.

Spektakl mówił zarówno o radości dwudziestolecia międzywojennego oraz trage-

dii czasu wojny i powojennym zagubieniu. Wyrazisty przekaz i mistrzowskie wykonanie pozwoliły piechowickiej publiczności na głębokie przeżycie wielu emocji związanych z tamtymi wydarzeniami. Owacje i bisy trwały długo jeszcze po zakończeniu przedstawienia, a w pamięci pozostały słowa: Ojczyzna wolna, zwyczajna i dla ludzi.

POK





Tak głosowali piechowiczanie w drugiej turze wyborów

Jacek Kubielski zwyciężył w drugiej turze wyborów samorządowych i został wybrany na Burmistrza Miasta Piechowice. Otrzymał on blisko 64 procent głosów. Jego kontrkandydatka Dorota Piróg uzyskała ponad 36 procent głosów.

Frekwencja w drugiej turze była wysoka, do urn poszło 43 procent uprawnionych do głosowania. Oddano łącznie 2185 ważnych głosów. Z tego na Jaska Kubielskiego – 1395 głosów, na Dorotę Piróg – 790.

Nowe władze już zaprzysiężone

Wierny Konstytucji i prawu Rzeczypospolitej Polskiej, ślubuję uroczyście obowiązki radnego sprawować godnie, rzetelnie i uczciwie, mając na względzie dobro mojej gminy i jej mieszkańców – to treść ślubowania, jakie złożyli nowo wybrani radni Rady Miasta Piechowice. Zaprzysiężenie miało miejsce na sesji w dniu 21 listopada, która odbyła się w sali Ochotniczej Straży Pożarnej. Oficjalne ślubowanie złożył też burmistrz Jacek Kubielski.

Na sesję przyszło wielu mieszkańców Piechowic, m.in. byli burmistrzowie Witold Rudolf, Zofia Grabias-Baranowska i Stanisław Ejnik, a także byli przewodniczący rady: Daniel Potkański i Jan Gasz. Rada podczas pierwszej sesji ukonstytuowała się. Przewodniczącym rady został Jacek Kamiński. Nie miał kontrkandydata. Jak powiedział, w radzie jest dużo młodych radnych, związanych ze sportem, którzy zawiązali już koalicję. – Stanowimy dobrą drużynę, mogą powiedzieć po sportowemu – team – mówił po objęciu funkcji. Zaprosił do współpracy wszystkich radnych nowej, VIII kadencji.

Wiceprzewodniczącymi rady zostali Radosław Bieniek oraz Dariusz Kluk. Dla obu z nich to druga kadencja. R. Bieniek był radnym w latach 2014-18, D. Kluk - 2010-14.

Na pierwszej sesji dokonano także zaprzysiężenia burmistrza Jacka Kubielskiego. Podkreślił on, że będzie to trudny okres, czas wzmożonej pracy, gdyż chce zrealizować ambitny program (szerzej o planach burmistrza w wywiadzie na str. 4-5). Ustępujący burmistrz Witold Rudolf gratulował swojemu następcy i życzył mu 10 lat rządzenia, czyli dwóch pełnych kadencji. W ostatniej części sesji wybrano przewodniczących komisji stałych rady. Nazwiska prezentujemy obok. Pełne składy komisji podamy, gdy one ukonstytuują się.



Jacek Kamiński (w środku) został Przewodniczącym Rady Miasta VIII kadencji.

- Przewodniczący Komisji Rewizyjnej – Leon Smolczyński
- Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji – Danuta Cal
- Przewodniczący Komisji ds. Finansów i Rozwoju Lokalnego – Joanna Wąsiewska
- Przewodniczący Komisji ds. Komunalnych, Rolnych i Ochrony Środowiska – Marcin Ramski
- Przewodniczący Komisji ds. Bezpieczeństwa, Pomocy Społecznej i Profilaktyki – Robert Zapora
- Przewodniczący Komisji ds. Edukacji, Sportu, Kultury i Turystyki – Ewelina Jedziniak.



Jest sporo do zrobienia

Rozmowa z Jackiem Kubielskim, nowo wybranym Burmistrzem Piechowic

– **Kiedy zrodziła się u Pana myśl, aby wystartować w wyborach samorządowych?**

Jack Kubielski: – Myśl o starcie w wyborach narodziła się już 4 lata temu, po poprzednich wyborach. Kilka osób miało do mnie żal, że wtedy nie wystartowałem, że się nie starałem niczego zmienić. Potem ta myśl dojrzała we mnie. Z racji różnych problemów rodzinnych, sytuacji życiowej, decyzja zapadła na parę dni przed terminem zgłaszania komitetów wyborczych. Komitety zgłaszało się do poniedziałku (27 sierpnia – przyp. aut.), a ja w czwartek (23 sierpnia) podjąłem decyzję o starcie. W piątek zorganizowałem komitet wyborczy i go zarejestrowałem.

– **Jeden dzień wystarczył Panu, aby utworzyć komitet wyborczy?**

– Tak. Wiadomo, że do rejestracji komitetu potrzeba minimum 5 osób, które mnie popierają i zgłaszają swój akces do komitetu. Zarejestrowałem komitet pod własnym imieniem i nazwiskiem.

– **A kandydaci na radnych? Trzeba mieć przynajmniej ośmiu. Coraz trudniej jest przekonać mieszkańców do kandydowania do rady miejskiej. W innych gminach były okręgi, gdzie radnym zostawało się bez głosowania, bo był tylko jeden kandydat.**

– Dostyc późno zacząłem rozmowy na temat kandydatów do rady. Żaden z członków założycieli mojego komitetu nie wystartował na radnego, ale na szczęście udało mi się zgromadzić wokół siebie 13 osób, które wyraziły chęć startu. Spełniłem więc wymóg. Trzech spośród moich kandydatów dostało się do rady miejskiej.

– **Patrząc na rozkład mandatów w piechowickiej radzie, jest to dobrym wynikiem.**

– Tak, gdyż było bardzo dużo komitetów i wiele z nich wprowadziło do rady swoich przedstawicieli.

– **Kiedy Pan uwierzył, że uda się wygrać te wybory? Na pierwszym spotkaniu wyborczym podobno nie planował Pan wydawania ulotki z programem wyborczym.**

– Życzliwość ludzi – mieszkańców Piechowic, przekonała mnie, że warto powalczyć. To bardzo budujące, gdy ludzie szczerze mówili, że dobrze, że się zdecydowałem. To mnie budowało. Skupiałem się bardziej na programie, który jest bogaty, trudny do realizacji, ale nie niemożliwy. Wiadomo, że burmistrz musi podejmować trudne decyzje, a w przypadku Piechowic czeka nas dużo trudnych decyzji z racji, że w ciągu ostatnich kilkunastu lat pojawiło się szereg zaniechań w różnych dziedzinach. Teraz trzeba starać się je nadrabiać

i iść do przodu. Chcę, by Piechowice ponownie stały się czystym miastem, żeby mieszkańcom żyło się dobrze i żeby byli usatysfakcjonowani tym, że mieszkają właśnie tu.

– **O jakich zaniehaniach Pan mówi? Można podać przykład?**

– Najbardziej zaniebana jest kwestia czystości i porządku. Nie może być tak, że śmieci są porzucane na ulicach. Kiedyś w centrum było czysto, świeciły się piękne, stylowe latarnie, chodnik był utrzymywany w należytych stanie. Dzisiaj nie ma koszy ulicznych, latarnie nie świecą, a chodnik jest pokrzywiony, że można się potknąć czy wywrócić. No i te śmieci. To nie tylko skutek braku koszy, ale i braku sprawnego systemu opróżniania punktów do selektywnej zbiórki odpadów, za który jest odpowiedzialny Związek Gmin Karkonoskich.

– **Zapowiedział Pan zmianę tego systemu. Czy to wiąże się z zakończeniem współpracy z ZGK?**

– Jesteśmy członkiem Związku Gmin Karkonoskich i będziemy z nim współpracować na wielu płaszczyznach. Natomiast trzeba obiektywnie powiedzieć, że umowy dotyczące opróżniania punktów selektywnej zbiórki odpadów nie były realizowane właściwie. Z tego powodu wielu mieszkańców czuło dyskomfort, nikt już nie chciał, aby pojemniki do selektywnej zbiórki były lokalizowane w pobliżu ich domów, bo te punkty zamieniały się w miejsce zbiórki śmieci komunalnych, niesegregowanych. Potem te śmieci wałęsały się po okolicy. Nie widzę możliwości, żeby spółka, która w imieniu Związku realizowała to zadanie, zmieniła swoje postępowanie. Należy więc rozważyć zmianę systemu. Tak, by umowa była zawierana z jednym podmiotem, nie z dwoma. Dzięki temu jest szansa, że nowy system będzie, jeśli nie tańszy, to przynajmniej nie droższy. Tym bardziej, że spółka, która w imieniu ZGK realizuje to zadanie, zapowiadają podwyżki związane z utrzymaniem punktów do segregacji odpadów. To jeden z elementów, który powoduje, że należy rozważać inne możliwości w tym zakresie.

– **W programie zapowiedział Pan, że uratuje piechowickie wiadukty. To bardziej wiara, czy widzi pan realną ścieżkę powstrzymania ich przed wyburzeniem?**

– To nie jest wiara, ale przekonanie, że jeżeli się chce, to można. Wiadukty, które mogą pełnić funkcję użytkową dla społeczeństwa, nie powinny być zamknięte i straszyć, a powinny zostać wyremontowane i służyć ludziom. Opieram swoje założenie na podstawie kontaktów z projektantami, którzy

wskazywali, że one są do uratowania, tylko wymagają remontu. Jeśli chodzi o wiadukt przy ul. Piastowskiej, to nie wystarczy sam remont, ale i modernizacja, związane z wymianą i konstrukcją nośnej, a także filarów. Zakres prac jest duży, ale uruchomienie tego wiaduktu to jedyna szansa, by Piechowice zyskały dogodny wjazd do miasta bez kolizji z linią kolejową. Jeżeli tego nie zrobimy dzisiaj, to już nigdy ten wiadukt nie zostanie wyremontowany. Projektanci deklarowali, że jest możliwość przeprowadzenia modernizacji tego obiektu, jest również możliwość uzyskania odpowiednich zgód. Tym bardziej, że są to obiekty historyczne, można powiązać je z zabytkową wieżą, dworcem kolejowym i stworzyć element historii Piechowic, związanej z kolejnictwem. A to wpisuje się w ogólny program mojego komitetu wyborczego, czyli rozwój turystyki. Nie tylko turystyki pieszej czy górskiej, ale i historycznej.

– **To odważny pomysł, tylko że zapadł już prawomocny wyrok NSA i jest nakaz rozbórki, wydany przez inspekcję budowlaną.**

– Tak naprawdę sądy orzekały w kwestii skargi i odwołań od decyzji Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego. Wszystkie te organy w treści swoich orzeczeń wskazywały, że przedstawiciele gminy nie zamierzali remontować tych obiektów. W związku z tym uznano, że należy je rozebrać, gdyż są zbędne dla społeczeństwa. Ja uważam inaczej, one są potrzebne. Nie możemy sobie pozwolić na wyrzucanie pieniędzy publicznych w błoto, czyli na likwidację obiektów, które istnieją i mogą służyć mieszkańcom.

– **Tylko, że czasu jest mało. Wiadukty mają być rozebrane do końca roku. A jeśli nie zostaną rozebrane, to może skończyć się tym, że zostanie wstrzymany ruch na linii kolejowej.**

– To trudny temat, gdyż urząd obejmę dopiero 21 listopada, a tak naprawdę 22 listopada (rozmawialiśmy przed tym terminem – przyp. aut.). Zapoznałem się z sytuacją, ale dopiero po zaprzysiężeniu mogę próbować podjąć skuteczne działania, by próbować najpierw zmienić termin rozbioru tych obiektów, a w kolejnym kroku – zmienić niekorzystne dla gminy decyzje o rozbiorce. Ścieżkę, jak to zrobić, mam przemyślaną. Rozwiązań jest kilka, ale może to nie jest miejsce, aby o tym teraz mówić. W pierwszej kolejności będę kierował się tym, żeby było to jak najtańsze rozwiązanie.

– **Jak chce Pan to zrobić?**

– W pierwszej kolejności spróbujemy wykorzystać zapisy Kodeksu Postępowania Ad-

ministracyjnego, które mówią, że dla dobra społeczeństwa, niekorzystne decyzje należy zmieniać. Są to obiekty, które służą społeczeństwu, mają wyższy cel społeczny. Uważam, że organy wydające decyzje, w przypadku woli burmistrza, rady, mieszkańców, powinny się przychylić i nie stwarzać problemów w kierunku zmiany tej decyzji.

– Wiadukt przy ulicy Piastowskiej docelowo miałby być przejezdny?

– Tak. Byłby to wiadukt drogowy, oczywiście z ograniczeniem tonażu, ale umożliwiający przejazd samochodów osobowych.

– A zapowiedziane wyjście z KSWiK? Nawet ludzie z Pana najbliższego otoczenia, którzy bardzo dobrze Panu życzą, mają wątpliwości, czy to jest możliwe.

– To drugi z elementów, obok wiaduktu, który zmobilizował mnie do podjęcia działań w kierunku startu w wyborach. Sytuacja naszego miasta jest specyficzna, Piechowice weszły do spółki oczekując inwestycji. Minęło ponad 10 lat i tych inwestycji nie ma. Obiecywano, że ruszą w tym roku, dotąd się nie zaczęły i wygląda na to, że w tym roku się nie zaczną. Moim zdaniem, burmistrz, rada i mieszkańcy, powinni być za wyjściem ze spółki. Oczywiście, nie jest to łatwe, ale nikt nigdy nie mówił, że to będzie łatwe. Myślę, że determinacja moja, i jak sądzę rady, a także mieszkańców, będą na tyle skuteczne, że pozostałe gminy nie powinny mieć pretensji czy żalu, że Piechowice chcą wyjść ze spółki wraz z majątkiem, który do niej wprowadziły, który jest określony wartościowo i w udziałach, a następnie przejąć władztwo nad kwestią budowy i rozbudowy sieci kanalizacyjnej i wodociągowej w mieście.

– Pytanie, czy nie będą nam groziły kary?

– Ja uważam, że jak dłużej pobędziemy w tej spółce, to może być jeszcze gorzej. Mam duże wątpliwości, czy i jak ona będzie dalej funkcjonować. Karą moim zdaniem jest każdy dzień pobytu w tej spółce. I to zarówno kara dla mieszkańców, jak i dla gminy, która dofinansowuje co miesiąc odbiór ścieków i dostawy wody w postaci dopłat. Te pieniądze docelowo miałyby zostać przeznaczone na inwestycje. Ci, którzy od lat z utęsknieniem oczekują budowy sieci wodociągowej czy kanalizacji, z wielką satysfakcją odebraliby fakt, że pieniądze kierowane są bezpośrednio na inwestycje, a nie jako wpłata do spółki, która trochę przypomina worek bez dna.

– Pilnych zadań inwestycyjnych jest dużo: choćby remont budynku szkoły podstawowej nr 1, modernizacja stadionu. Nie przeprowadzono przewidzianego w budżecie remontu budynku urzędu miasta. Od czego Pan zacznie?

– Musimy pilnie zabezpieczyć budynek

urzędu przed wodą. To kwestia remontu poszycia dachu. Jeżeli pogoda pozwoli, to powinno to nastąpić jeszcze w tym roku. Nie może być tak, że burmistrz akceptuje sytuację, że budynek urzędu jest rujnowany, co stwarza zagrożenie dla funkcjonowania tej instytucji. Notoryczne zalewanie najwyższego piętra powoduje, nie oszukujmy się, zagrożenie pożarowe. Jest tam instalacja elektryczna, woda wlewa się wszędzie i różne sytuacje mogą się zdarzyć. Musimy natychmiast podjąć działania, by zabezpieczyć budynek urzędu.

– Na koniec zapytam, czy zwycięstwo przyjął Pan z satysfakcją?

– Podchodziłem do tych wyborów z pewną rezerwą, dystansem. Gdybym nie wygrał, nie załamałbym się. I to chyba była recepta na sukces. Chciałem podziękować wszystkim mieszkańcom za aktywny udział w wyborach i oddane głosy. Zarówno te na moją kandydaturę, jak i na moich kontrkandydatów. Mieszkańcy głosując wyrażają swoją akceptację dla przyszłego burmistrza, wybierają radnych. Wybory przebiegały w atmosferze życzliwości, bez specjalnych złośliwości pomiędzy kandydatami, a to stwarza pozytywne nastawienie wygranych i przegranych na działanie w przyszłości. Tak naprawdę wszystkim zależy na dobru Piechowic i jego mieszkańców.

Rozmawiał: Robert Zapora



Rada VII kadencji zakończyła pracę



– To była pracowita kadencja – powiedział Paweł Zackiewicz, przewodniczący Rady Miasta Piechowice podczas ostatniej, uroczystej sesji VII kadencji rady. Był czas na podziękowania i podsumowania, co się udało, a co nie.

Sesja odbyła się w piątek 16 listopada w budynku urzędu miasta. Przewodniczący rady wraz z ustępującym burmistrzem Witoldem Rudolfem podziękowali radnym. Każdy otrzymał pamiątkowy dyplom oraz kryształ z Huty Julia wraz z wygrawerowanym logo Piechowic. I o ile podczas całej kadencji radni różnili się w wielu kwestiach, o tyle ostatnie spotkanie przebiegało w bardzo miłej atmosferze. Wielu dziękowało za wspólne działania na rzecz Piechowic, życzyło powodzenia przyszłym radnym. Podziękowania z rąk burmistrza i przew. rady otrzymali też Sekretarz Miasta Iwona Sobaś – Łuzniak, Skarbnik Miasta Marta Mielczarek oraz radca prawny Marcin Słomski.

– Jestem przekonany, że każdy z radnych, który przez te 4 lata starał się coś zrobić dla mieszkańców, zrobił wszystko, co mógł – powiedział

przewodniczący rady Pa-

weł Zackiewicz. – Wiadomo, że nie wszystko udało się osiągnąć, bo nasze marzenia i zamierzenia są często większe, niż możliwości. Te możliwości ograniczał budżet, czasem prawo. To była moja trzecia kadencja i osobiście uważam, że najbardziej udana.

Pytany, o to, co się udało a co nie, jako minus wskazał m.in. nieudaną próbę przekształcenia gminy miejskiej w miejsko-wiejską.

– Decyzję w tej sprawie podejmowaliśmy na początku kadencji. Mogło to przynieść miastu konkretne efekty w przyszłości. Rada wyraziła zgodę, ale ostatecznie taka zmiana nie została wprowadzona przez ministra. Wtedy bardzo się cieszyłem, ale zasmuciło mnie, że pan minister nie poparł woli rady – odpowiedział. – Drugą decyzją była reorganizacja sieci szkół. Wygaszone zostało gimnazjum i wspólnie z mieszkańcami zdecydowaliśmy, że dobrze byłoby zastosować model jednej szkoły, działającej w dwóch budynkach. Ta propozycja spotykała się nie tylko z pozytywnym przyjęciem, ale i z wieloma głosami sprzeciwu. Decyzję, jak rozwiązać sprawę oświaty, podejmie następną radą. Trzecim zadaniem, nad którym ubolewam najbardziej, że nie udało się doprowadzić do końca, jest sprawa

wiaduktów. Byłem za tym, aby się odwoływać do sądu od niekorzystnych dla nas decyzji. Ja nie wiedziałem wówczas, że my się nie odwołujemy od decyzji o rozbiórce, tylko przedmiotem odwołania była podnoszona kwestia własności tych wiaduktów. W tej chwili może się okazać, że sprawa została zakończona, bo ostateczna decyzja zapadła, ale meritum nie zostało poruszone. Mam nadzieję, że nowy burmistrz znajdzie sposób na to, żeby uchronić te obiekty przed rozbiórką i umożliwić choćby utrzymanie kładki dla pieszych przy ul. Piastowskiej.

A plus? – Jak powiedziałem, cała kadencja to był plus – podsumował Paweł Zackiewicz. – Burmistrz wchodził do urzędu z dużym długiem, wprowadzony został program naprawczy, został dobrze przeprowadzony, z roku na rok dług się zmniejsza. I w tej chwili Piechowice mają chyba najmniejszy dług ze wszystkich gmin w powiecie jeleniogórskim. Nawet dziesięciokrotnie mniejszy niż niektóre gminy i dzięki temu jest możliwość podjęcia nowych wyzwań inwestycyjnych. To też zadanie dla nowej rady.

Nie wszyscy radni podzielali optymizm przewodniczącego. – Nie ukrywam, że pewne zadłużenie miasta, w granicach dyscypliny finansów publicznych, nie jest złe – powiedział radny Radosław Bieniek. – Moim zdaniem, za tej kadencji za mało rzeczy się wykonało, a czasem żeby zrobić coś więcej, przeprowadzić jakąś inwestycję, to trzeba się zadłużyć.

Dodał, że mijająca kadencja bardzo wiele go nauczyła. – Wchodzę w kolejną z dużym zaangażowaniem, wiedzą i doświadczeniem i wierzę, że razem z burmistrzem dokonamy dużo fajnych rzeczy – dodał.

– Było różnie, bardzo emocjonalnie – podsumowała Agnieszka Mandziej, przewodnicząca Komisji Finansów i Rozwoju Lokalnego. – Czasami przyjemnie, czasem mniej, ale wspólnie pracowaliśmy dla dobra miasta. Tu nie chodzi o to, żeby zawsze było przyjemnie, ale o to, żeby podjąć właściwą decyzję, która będzie najlepsza w danej sytuacji dla mieszkańców. Myślę, że można było zrobić więcej. Mam w sobie pewne rozgoryczenie, czuję niedosyt. Chyba za mało uwagi przyłożyliśmy do

tego, aby pozyskiwać środki zewnętrzne. Mam nadzieję, że nowa kadencja będzie bardziej owocna w tym zakresie.

A. Mandziej była jedną z niewielu radnych mijającej kadencji, która nie kandydowała w minionych wyborach. – Podeszłam do tego honorowo. Przyjęłam na początku kadencji pewne założenia, które chciałam realizować. Nie wszystko się udało, więc zdecydowałam, że ustąpię miejsca innej osobie, która może będzie bardziej skuteczna – powiedziała.

R. Z.

SKŁAD RADY

MINIONEJ KADENCJI:

- Paweł Zackiewicz – przewodniczący Rady Miasta,
- Józef Nadolny – zastępca przewodniczącego,
- Iwona Chromik,
- Anna Kubiak,
- Agnieszka Mandziej,
- Monika Stawicka,
- Dorota Stelmach,
- Dorota Zimna,
- Zdzisław Jędrzejek,
- Marcin Ramski,
- Radosław Bieniek,
- Tomasz Bolek,
- Leon Smolczyński,
- Dariusz Uzorko,
- Bogdan Widak.



PIĘKNY GEST PRACOWNIKÓW JULII

Pracownicy Huty Julia nie są obojętni na los swoich znajomych i sąsiadów. W czasie imprezy integracyjnej zebrali na pomoc pogorzelncom kwotę 1 829,00 zł.

PRZYPOMINAMY,
ŻE ZOSTAŁO OTWARTE
KONTO BANKOWE

**„POMOC POGORZELCOM
– ODBUDOWA BUDYNKU
PRZY UL. KRYSZTAŁOWEJ 102”**
GMINA MIEJSKA PIECHOWICE
UL. KRYSZTAŁOWA 49
58-573 PIECHOWICE

NR KONTA
09 1020 5226 0000 6402 0622 3822

Wpłaty w Banku PKO BP S.A.
w Piechowicach bez prowizji bankowej.

BURMISTRZ MIASTA PIECHOWICE

działając na podstawie art. 30 ust. 2 pkt. 3 ustawy z dnia 08.03.1990r. o samorządzie gminnym oraz art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21.08.1997r. o gospodarce nieruchomościami informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta Piechowice zostały wywieszone następujące wykazy:

1) w dniu 09.11.2018r. wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy, pod numerem RG.6845.13.2018.

2) w dniu 19.11.2018r. wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy, pod numerem RG.6845.14.2018

Wykazy są dostępne do wglądu w godzinach pracy Urzędu.

PRZEPROSINY

W imieniu własnym i osób które jadąc autobusem linii 9 rozmawiały na temat Pana Rafała Mazura mówiąc o jego majątku oświadczam, że mówiliśmy nieprawdę, dlatego chciałbym go za to przeprosić, gdyż zostało jego imię nadszarpięte w miejscu publicznym.

Grzegorz Rybarczyk

Japoński projekt Teatru Cinema

Na przełomie października i listopada Teatr Cinema realizował w Tokio projekt teatralny Słownik polsko-japoński. Przez dwa tygodnie polscy artyści pracowali z tokijskim teatrem Gekidan Kaitaisha a efektem były pokazy dwóch spektakli z udziałem polskich i japońskich aktorów i tancerzy: Nicea, 14.VII w reżyserii Zbigniewa Szumskiego oraz Pre-human show w reżyserii Sinjin Shimizu. Występy uzupełniło trzydniowe sympozjum z udziałem krytyków i teoretyków teatru, artystów obu zespołów i publiczności. Tłumaczenia w trakcie sympozjum podjął się pan Koiji Kuyama, uznany tłumacz literatury polskiej na język japoński (przetłumaczył m.in. „Pana Tadeusza” Adama Mickiewicza) i wielki miłośnik kultury naszego kraju. Trzy wieczory w Sanaizaka Studio w Shinjuku zgromadziły liczną publiczność a spektakl Teatru Cinema zyskał uznanie krytyki i widzów.

Projekt sfinansowano ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach Programu Wieloletniego NIEPODLEGŁA na 2017-2021, w ramach programu dotacyjnego Instytutu Adama Mickiewicza „Kulturalne pomosty”. Projekt objęty został patronatem Instytutu Polskiego w Tokio.



Projekt dofinansowano ze środków Związku Gmin Karkonoskich.



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.

niepodległa

INSTYTUT
ADAMA
MICKIEWICZA

Rada uchwalita...

Podczas LX sesji Rady Miasta Piechowice, która odbyła się 7 listopada 2018 roku, zostały podjęte następujące uchwały:

1) W sprawie ustanowienia świadczenia dla rodzin, które w wyniku zdarzenia losowego wymagają wsparcia w zapewnieniu potrzeb mieszkaniowych – Uchwała nr 342/LX/2018 przyjęta 15 głosami „za”. W głosowaniu brało udział 15 radnych

2) w sprawie zmiany budżetu Gminy Miejskiej Piechowice na rok 2018 – Uchwała nr 343/LX/2018 przyjęta 14 głosami „za”, przy 0 głosach „przeciw”, 1 głosie „wstrzymującym się” (kworum radnych 8). W głosowaniu brało udział 15 radnych.

3) w sprawie przyjęcia rocznego programu współpracy Gminy Miejskiej Piechowice z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami wymienionymi w art. 3 ust. 3 ustawy o działalności pożytku publicznego i wolontariacie na rok 2019 – Uchwała nr 344/LX/2018, przyjęta 14 głosami „za”. W głosowaniu brało udział 14 radnych

4) w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie kolejnej umowy dzierżawy – Uchwała nr 345/LX/2018 przyjęta 13 głosami „za”. W głosowaniu brało udział 13 radnych.

**Pełne teksty uchwał publikowane są
w Biuletynie Informacji Publicznej
w zakładce Rada Miasta - Uchwały.**

Informator Piechowicki

MIESIĘCZNIK SAMORZĄDU LOKALNEGO

WYDAWCA: Urząd Miasta Piechowice, ul. Żymierskiego 49, 58-573 Piechowice, tel. 75 75 489 00.

Nakład: 1200 egz. SKŁAD I OPRACOWANIE GRAFICZNE: Studio ROB - Robert Zapora, robertzapora@o2.pl, tel. 602 439 924.

Niezamówionych materiałów nie odsyłamy. Wydawca zastrzega sobie prawo do skracania i redagowania nadesłanych materiałów. Nadesłanie materiałów równoznaczne jest z wyrażeniem zgody na ich publikację. Niepodpisane teksty zdjęcia w Informatorze Piechowickim pochodzą od redakcji. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

Niezwykłe losy Amelii



Amelia (po lewej) wraz z koleżanką, w Anglii (1945 r.).

Ta historia ma swój początek w roku 1938.

Amelia Bittel była piękną kobietą, która dwa lata przed wybuchem wojny wyszła za mąż za przystojnego Konstantego Żwirko. Oboje mieszkają koło Nowogródka (obecnie Białoruś), utrzymują się z prowadzenia niewielkiego gospodarstwa rolnego.

Po roku pojawia się na świecie dziecko – syn. We wrześniu 1939 r. wybucha wojna. Młodzi małżonkowie przyrzekają sobie, że gdyby losy wojenne ich rozdzieliły, spotkają się ponownie tutaj, w rodzinnym domu.

Podoficer Konstanty Żwirko uczestniczy jako żołnierz w walkach pierwszej kampanii II wojny światowej – kampanii wrześniowej. W końcu dostaje się do niemieckiej niewoli. Wywożą go do stalagu, następnie przez okres wojny pracuje przymusowo w gospodarstwie na terenie III Rzeszy.

Młoda żona Amelia nic nie wie o losie męża. Wraz z małym dzieckiem i teściami próbuje przetrwać ten okrutny czas, pracując w swoim gospodarstwie. Pewnego dnia przychodzą do domu Rosjanie z listą polskich obywateli i dopytują się o Konstantego. Amelia zgodnie z prawdą odpowiada, że został powołany do wojska i niczego więcej o mężu nie wie.

Początek nieszczęść.

Pierwsza deportacja na Syberię

Gehenna rodziny zaczyna się w momencie, gdy okazuje się, że czeka ją zesłanie na Syberię. Polaków wraz z Amelią i jej małym synkiem oraz teściami pakują do bydłowego wagonu. Transport w nieludzkich warunkach

trwa kilka tygodni. W drodze umiera wielu deportowanych, wśród nich najpierw ojciec Konstantego a następnie jego matka. Do dzisiaj nie wiadomo o miejscu ich pochówku. Jeżeli któryś z Polaków umierał podczas podróży, dopiero nocą, gdy pociąg zatrzymał się na jakiejś stacji, ciało wynoszono na peron i tam pozostawiano. Reszta zesłańców jechała dalej. Zima wówczas była ostra i ludzie starsi oraz schorowani nie wytrzymywali nieludzkich warunków panujących w wagonach.

Podczas pobytu na Syberii Amelia ciężko pracowała w lesie przy wyrębie i w kopalni przy wydobywaniu – jak mówiła – „folii” (prawdopodobnie chodzi o miki). W podziemnych korytarzach przy pomocy łopaty i kilofa wybierała lśniące luszczące się płyty, które następnie układała w przeznaczonych do tego skrzyniach. Na zesłaniu obowiązywała zasada „Kto nie pracuje, ten nie je”. Ludzie wokół umierali, ale matka nie mogła się poddać – miała małe dziecko...

W Armii gen. Władysława Andersa

Któregoś dnia gruchnęła wieść, że generał W. Sikorski tworzy Związek Armii Polskiej. Zesłańcy wraz z rodzinami pieczo, pociągami i jak kto tylko mógł, docierają do punktów zbornych. Stamtąd transportuje się ich w kierunku Iranu. Fatalny stan zdrowia i koszarne warunki trwających niekiedy miesiącami podróży, sprawiły, że wielu z tych, którzy chcieli wstąpić do Armii Polskiej, nigdy do niej nie dotarło. Zmarli w drodze z głodu, zimna i chorób. W czasie podróży wycieńceni nadludzką pracą na Syberii, dolegliwościami, chronicznym niedożywieniem, zapadają także na zdrowiu, w tym chorują na tyfus. Wśród nich jest Amelia i jej syn. W Uzbekistanie oboje trafiają do szpitala w Taszkencie. Jest listopad. Po kilku tygodniach Amelia odzyskuje świadomość i słyszy w oddali wrzawę i wykrzykiwane po rosyjsku „С Новым годом! С Новым годом!!!”. Przerazona wyskakuje z łóżka, zastanawiając się, co się wydarzyło: przecież do szpitala trafiła w listopadzie, a teraz jacyś ludzie zyczą sobie szczęśliwego Nowego Roku. Zaczyna krzyczeć: „Gdzie jest moje dziecko?!, Gdzie moje dziecko?!”. Los jej nie oszczędził, młoda matka dowiadyuje się, że jej syn zmarł i został

pochowany w zbiorowej mogile – kurhanie wraz z pozostałymi ofiarami tyfusu.

Schorowana, wycieńczona i zrozpaczona Amelia trafia na pół roku do Iranu, gdzie próbuje odzyskać siły. Następnie wraz z innymi Polakami płynie statkiem do brytyjskiej kolonii w Afryce. Po jakimś czasie trafia do Wielkiej Brytanii, tam służy w jednym z dywizjonów lotniczych.

Koniec wojny

Koniec wojny zastaje ją bez wiadomości o losach męża, nie wie, że Konstanty zostaje wyzwolony przez wojska amerykańskie i zgodnie z daną żonie obietnicą, wraca do rodzinnego domu. Ale Polska już tam nie istnieje.

Amelia nadal nie ma żadnych wieści o mężu. Wszyscy wokół cieszą się, że w końcu zaczynają życie na Zachodzie, niektórzy wyjeżdżają z Anglii do innych krajów. Uciekają przed komunizmem i strachem. Ale nie Amelia. Pomimo ostrzeżeń przyjaciół, postanawia wrócić do Polski. W 1948 roku przypląwa statkiem do Gdyni, a następnie w Płuszczynie koło Jeżowa odnajduje brata, wykonującego pracę kowala. Od niego dowiaduje się, że Konstanty przeżył wojnę i wrócił do domu. Nareszcie jakiś promyk nadziei! Straciła dziecko, ale teraz za wszelką cenę nie dopuści, by stracić także męża!

Za radą swojego kuzyna z Piechowic jedzie do Legnicy, gdzie błaga rosyjskiego dowódcę garnizonu o dokumenty, które umożliwią jej połączenie się z czekającym na nią mężem. Udało się... Radości młodych małżonków po spotkaniu nie da się opisać słowami. Ponownie są szczęśliwą rodziną. Gospodarzą na przedwojennym gospodarstwie, mają parę koni, krowy, świnię, budują nowy dom. W listopadzie 1950 r. rodzina powiększa się, rodzi się syn Zygmunt.

Drugie zesłanie na Sybir

Shczęście Amelii i Konstantego znowu nie trwa długo. W lutym 1951 r. budzi ich walenie do drzwi. „Jesteście kułakami, wrogami narodu!” – słyszą od progu, „Macie dwie godziny na zabranie najpotrzebniejszych rzeczy”. Próbują tłumaczyć: „Ale my jesteśmy Polakami, chcemy wrócić do Polski!”.

Słyszają w odpowiedzi: „Polszy uże niet...uże wsje sowietskij sojuz...” (Polski już nie ma, tutaj wszędzie jest Związek Radziecki).

Na podstawie dekretu Stalina zostają deportowani w głąb Rosji wraz z innymi Polakami do specjalnego obozu NKWD w okolicach Irkucka. Konstanty pracuje przy budowie ko-



Amelia ok. 1948 r.

i Konstantego Żwirków

Nasi mieszkańcy 

lei, a Amelia opiekuje się Zygmuntem i pojawiającymi się na świecie dziećmi: Danutą urodzoną w roku 1952 i Walentyną w 1954. Mieszkają w długim drewnianym baraku, gdzie po obu stronach korytarza znajdują się pojedyncze izby z kuchnią, zajmowane przez zesłane rodziny. Warunki życia, głód, niedożywienie, brak witamin, fachowej pomocy lekarskiej są powodem wielu wyniszczających chorób, szczególnie u dzieci.

Repatriacja i osiedlenie w Piechowicach

Następuje rok 1956, do władzy powraca W. Gomułka. W ramach akcji repatriacyjnej lat 1955-1959 setki tysięcy Polaków, w tym rodzina Żwirków, przyjeżdża do Polski. Wraz z innymi Polakami państwo Żwirkowie z dziećmi przybyli pociągami osobowymi do Przemyśla i tutaj otrzymują skierowanie na osiedlenie się na Ziemiach Odzyskanych. Początkowo mieszkali i pracowali w PGR w zielonogórskim, następnie w 1957 r. przyjechali do Piechowic do swojego kuzyna Feliksa Hordyńca. Konstanty zatrudnił się w Fabryce Zabawek, gdzie pracował do emerytury, a Amelia po odchowaniu dzieci rozpoczęła pracę na stacji kolejowej w Piechowicach. Tułali się po różnych mieszkaniach, mieszkali u rodziny, w końcu po kilku latach otrzymali maleńki zrujnowany budynek przy ulicy Nadrzecznej.

W latach powojennych i w okresie późniejszym Sybiracy niechętnie mówili o swoich przeżyciach. Nie tylko trauma, ale i strach przed „wielkim bratem”, który wszędzie miał oczy i uszy, powstrzymywały przed opowiadaniem o deportacjach do Rosji. Wiele dokumentów zniszczyli sami bohaterowie tamtych lat z obawy przed kolejnymi represjami, inne przypadły w zawierusze wojennej. Dzieci Amelii i Konstantego dopiero w 1993 r. dotrzymały dokument mówiący o „rehabilitacji” ich ojca, w którym mowa m.in.: „Konstanty Żwirko s. Piotra został przez Prokuraturę Obwodu Mińskiego zrehabilitowany dnia 15 lutego 1993 roku. Informacji o czasie i uwolnienia z miejsca ze-



Przy budowie kolei. Konstanty po prawej na dole (1955 r.)

ślania i konfiskacie w sprawie brak...”

Amelia Żwirko utrzymywała listowne kontakty ze swoimi koleżankami z dywizjonu, które pozostały w Anglii. Stamtąd przychodziły od nich paczki z dobrami niedostępnymi w Polsce. Jedną z angielskich przyjaciółek odwiedziła Amelię w latach 90.

Kolejne pokolenie Żwirków

A dzieci? Syn Zygmunt ożenił się z Janiną Job (dziewczyną z sąsiedztwa), wyremontował rodzinny dom, w którym mieszkają do dziś. Skończył studia, całe swoje zawodowe życie związał z „Karelumą”, a obecnie jest na emeryturze. Córka Danuta, moja szkolna koleżanka, też jest mieszkanką Piechowic. Opiekowała się matką we własnym mieszkaniu aż do jej śmierci w 2005 r. Swoje zawodowe życie związała z „Karelumą”. Należy do Koła Związku Sybiraków, pełniąc w nim funkcję

skarbnika. Najmłodsza z rodzeństwa Walentyna wyjechała do swojego wujka do Kanady, brata matki. Brat Amelii Józef Bittel również był deportowany w głąb Związku Sowieckiego. Z Armią gen. W. Andersa zakończył swój szlak bojowy we Włoszech. Po wojnie wyjechał z Anglii do Kanady. Podobnie potoczyły się losy brata Konstantego Żwirki – Józefa. Był na Syberii, z Armią Andersa walczył we Włoszech. Niestety stał się ofiarą nieludzkich warunków, w których przyszło mu żyć na Sybirze. Wycieńczony i niedożywiony organizm przegrał walkę z gruźlicą. Józef Żwirko zmarł w Anglii w 1948 roku.

Państwo Żwirko byli ludźmi skromnymi. Pomimo przeciwności losu zachowali w sercu głęboką miłość do siebie nawzajem. A swojego patriotyzmu dowiedli wychowując dzieci i pracując uczciwie i sumiennie przez całe życie.

Marek Bergtraum



Konstanty w środku (1939 r.)



Dzieci zesłańców. Zygmunt na dole po lewej (ok. 1955 r.)

Koło nr 9 PZER i I informuje

Czego potrzebują seniorzy?

20 X br. w sali OSP 100 osób wspólnie z zaproszonymi gośćmi wzięło udział w oficjalnej uroczystości kończącej miejskie obchody Dnia Seniora w Piechowicach, o których wspominaliśmy w październikowym Informatorze. Zaszczycili nas znamienici goście: p. Poseł Zofia Czernow, p. Burmistrz Piechowic Witold Rudolf, p. Przewodniczący Rady Miasta Paweł Zackiewicz, w zastępstwie p. Elżbiety Zakrzewskiej – p. Grzegorz Rybarczyk, radny Rady Powiatu. W części artystycznej wystąpił z piosenkami patriotycznymi, uwzględniając zbliżający się dzień obchodów 100 lecia odzyskania niepodległości, niezawodny zespół Szklarki.

Życzenia zdrowia, pomyślności i szczęścia w gronie najbliższych oraz żeby dojrzały wiek był czasem aktywnym, pełnym pasji, a jednocześnie czasem spełnienia, satysfakcji i poczucia znalezienia właściwego miejsca w życiu przekazaliśmy obecnym i mieszkającym w naszym mieście Seniorom. Ciepłe słowa w kierunku organizatorów i zgromadzonych skierowali obecni wyżej wymienieni goście.

Ważnym elementem uroczystości było wystąpienie tematyczne, dotyczące sytuacji i opinii piechowickich seniorów, wynikającej z przeprowadzonej ankiety przedstawionej przez vice przewodniczącego Stanisława Łabęckiego. Poniżej przedstawiamy część treści wystąpienia:

„Karkonoska Grupa Inicjatyw Senioralnych oraz Karkonoska Akademia Aktywnych Seniorów w Jeleniej Górze zaprosiła seniorów powiatu i Miasta Jelenia Góra do udziału w badaniu ankietowym, które ma zidentyfikować rzeczywiste lokalne potrzeby osób starszych. Wyniki badań ankietowych – anonimowych – stanowią będą podstawę do opracowania katalogu potrzeb i zakresu działań zmierzających do poprawy jakości życia seniorów w Kotlinie Jeleniogórskiej. Ponadto wyniki te jako istotne subregionalne dopełnienie Założeń Długofalowej Polityki Senioralnej w Polsce oraz kierunków polityki zdrowotnej i społecznej określonej w Strategii Dolnego Śląska do 2030 roku, pozwolą na sformułowanie zadań o zasięgu lokalnym i regionalnym, które zostaną przedstawione władzom samorządowym jako propozycja działań strategicznych w ramach społecznie oczekiwanej polityki senioralnej Karkonoszy.

Ankieta Senior 60+ w Kotlinie Jeleniogórskiej została opracowana przez kilkuosobową grupę seniorów, skupionych wokół KSON-u. W grupie tej uczestniczyli przedstawiciele naszego koła emerytów i rencistów.

Ankieta zawierała łącznie 27 szczegóło-



wych pytań, na które należało odpowiedzieć. Badania ankietowe zostały też przeprowadzone wśród piechowickich seniorów, a było ich ponad 40-tu.

Większość stanowiły kobiety, bo ponad 70 %, w wieku 60 -69 lat, ze średnim wykształceniem.

A teraz w wielkim skrócie - co sądzą piechowiccy seniorzy?

Problemy najczęściej dotyczące ludzi starszych to: samotność, choroby, trudny dostęp do usług medycznych i rehabilitacyjnych. Pomoc świadczona przez powiatowe, miejskie, gminne i lokalne instytucje oceniona została na średnim poziomie. Osoby starsze głównie otrzymują bezpłatną pomoc od rodziny, sąsiadów i przyjaciół. Najczęściej jest to pomoc w zakupach, pomoc w przygotowaniu posiłków, pomoc rzeczowa, pomoc finansowa, czasami całodobowa opieka na chorym, pomoc pielęgniarki środowiskowej, pomoc w pracach codziennych, załatwianie spraw bytowych a czasami sąsiedzkie spotkania.

Pomoc MOPPS-u została oceniona na średnim poziomie. MOPPS powinien oferować więcej usług opiekuńczych, wsparcie rzeczowe i finansowe. Jako, że w naszym mieście nie ma klubu seniora, potrzeby seniorów zaspakajane są przez Miejskie Koło PZER i I nr 9. Większość osób, które wypełniły ankietę to członkowie naszego Koła Emerytów Rencistów i Inwalidów. A teraz najważniejsze problemy, utrudniające funkcjonowanie osobom starszym w naszym piechowickim środowisku lokalnym: bariery architektoniczne, brak funduszy niejednokrotnie na leki – niskie emerytury lub renty, brak wind w blokach i instytucjach użyteczności publicznej a niejednokrotnie brak podjazdów, mała ilość przejść dla pieszych przez jezdnię (szczególnie w Piechowicach Średnich na wysokości przystanku na ul. Nadrzeczną),

brak lekarzy specjalistów w Piechowicach, trudny dostęp do usług rehabilitacyjnych i ich częstotliwość, krawężniki na jezdni przy przejściach dla pieszych, samotność szczególnie tych z niepełnosprawnością ruchową, którzy mieszkają na wyższych piętrach.

Aby ten stan uległ poprawie należało by: zwiększyć dostępność do lekarzy specjalistów, zapewnić więcej usług rehabilitacyjnych i ich częstotliwość, doprowadzić do uruchomienia Domu Dziennego Pobytu, zlikwidować bariery architektoniczne tj. zrobić bezkolizyjne podjazdy, obniżyć krawężniki przy przejściach przez jezdnię, oznaczyć (wymalować) przejście w Piechowicach Średnich na ul. Nadrzeczną, obniżyć koszty usług opiekuńczych, zwiększyć liczbę pracowników opiekuńczych, zwiększyć środki finansowe na opiekę nad chorymi.

Ponad 75 % ankietowanych ocenia swój stan zdrowia jako raczej dobry i dobry, większość, bo ponad 60 %, jest w stanie zapewnić sobie samodzielne warunki funkcjonowania we własnym domu. Tylko 40 % wypełniających ankietę zadeklarowało, że korzysta z czyjejs pomocy i są to głównie dzieci, sąsiedzi i przyjaciele. Na terenie miasta mamy dogodny dostęp do wszystkich punktów usługowych, tj. urząd, poczta, przychodnia. Transport publiczny zaspakaja potrzeby komunikacyjne w należytym stopniu. Większość osób starszych korzysta z telefonów komórkowych i smartfonów, natomiast mniej osób obsługuje komputer. Ponad 60% zna przywiłaje i ulgi dla osób starszych. Uważają też, że nasza miejscowość jest przyjaznym miejscem do życia osób starszych – tak i raczej tak uważa 80 % badanych.

Szanowni Państwo! Dlatego chcąc integrować Piechowickich Emerytów i Rencistów, walczyć z wykluczeniem społecznym, dbać o poprawę życia kulturalnego, pod-

Zjazd Krajowy Ligi Ochrony Przyrody

noszenie sprawności fizycznej i umysłowej organizujemy w naszym mieście różne formy aktywizacji osób w podeszłym wieku: wycieczki, imprezy plenerowe, sportowe, kursy nauki języków obcych, kursy komputerowe, zajęcia choreoterapeutyczne, koła zainteresowań. Takie inicjatywy na poziomie lokalnym pomagają seniorom nie tylko się rozwijać ale również przeżywać drugą młodość. Bądźmy życzliwi i otwarci na potrzeby seniorów i niejednokrotnie niepełnosprawnych. Starajmy się w miarę własnych możliwości nieść wsparcie osobom starszym niepełnosprawnym, obdarzać je radością i ciepłem płynącym z głębi serca, na które tak czekają. Bądźmy tolerancyjni, wrażliwi i serdeczni w obcowaniu z osobami potrzebującymi pomocy, podchodźmy do ich problemów bez uprzedzenia, ze świadomością, że wszyscy ludzie mają równe prawa, choć odmiennie możliwości”.

Wnioski wynikające z przeprowadzonej ankiety zostaną przekazane do Urzędu Miasta w celu wykorzystania i sukcesywnej realizacji dla dobra naszej społeczności.”

- Współczując mieszkańcom, którym żywił pożaru w dniu 08.10 zabrał wszystko, przyłączyliśmy się do zbiórki prowadzonej przez miasto, napelniając wystawioną puszkę Polskiego Czerwonego Krzyża z przeznaczeniem na pomoc pogorzelncom. Dziękujemy wszystkim uczestnikom, którzy okazali solidarność, wrażliwość i serce w pomocy naszym pokrzywdzonym mieszkańcom.

- 24.11.br. W sali OSP odbyła się magiczna zabawa Andrzejkowa - kolejna impreza integracyjna, łącząca naszą społeczność.

- Informujemy o zawieszeniu w tym roku działań w większości ruchowych (wieczorów tanecznych, zajęć choreoterapeutycznych) realizowanych w sali POK z uwagi na jej remont. Zadania te realizowaliśmy w myśl maksymy „ruch to zdrowie”, dlatego namawiamy do spacerów, nording walking (posiadamy kijki do wypożyczenia), treningów ping-ponga w sali szkoły i innych aktywności ruchowych.

Serdecznie dziękujemy Panu Burmistrzowi Miasta Witoldowi Rudolfowi za długoletnią współpracę i wspieranie naszego koła w działaniu na rzecz piechowickich Seniorów. Składamy życzenia pomyślności i sukcesów w dalszej drodze zawodowej oraz szczęścia w życiu osobistym.

Zarząd koła nr 9

W dniu 17 listopada br. odbył się w Warszawie XXIX Krajowy Zjazd Ligi Ochrony Przyrody, który podsumował 5-letnią kadencję i wyznaczył dalsze kierunki działania tej najstarszej w Polsce organizacji ekologicznej, która w tym roku obchodzi uroczystości 90-lecie swojej działalności. Zjazd dokonał także wyboru nowych władz na kolejną, 5-letnią kadencję. Okręg Jeleniogórski z/s w Piechowicach, jeden z 32 działających w Polsce, obejmujący zasięgiem swojego działania całe województwo jeleniogórskie, był reprezentowany przez dwóch delegatów – Józefa Nadolnego z Piechowic (aktualnie wiceprezesa Zarządu Okręgu Jeleniogórskiego) i Czesława Szmeltera (prezesa jednego z naszych czterech Oddziałów – z Bolesławca). Obaj zostali wybrani w skład nowych władz – J. Nadolny wszedł w skład 20-osobowego



Zarządu Głównego, Cz. Szmelter do Głównej Komisji Kontrolno-Rewizyjnej. W Zjeździe uczestniczył również w charakterze zaproszonego gościa prezes naszego Okręgu Zdzisław Gasz, który został uhonorowany najwyższym wyróżnieniem Ligi – statuetką Zielone Serce Przyrodzie.

Uroczyste obchody 90-lecia Ligi w naszym Okręgu Odbędą się w dniu 14 grudnia br. w Karkonoskim Centrum Edukacji Ekologicznej Karkonoskiego Parku Narodowego w Szklarskiej Porębie a zakończone zostaną wspólnym poczęstunkiem w restauracji Oliwia w Piechowickiej OSP.

Zdzisław Gasz

Chór Harfa dziękuje

Członkowie Chóru Harfa składają serdeczne podziękowania odchodzącemu burmistrzowi Witoldowi Rudolfowi i Radnym Miasta Piechowice za współpracę. Czas ten został pozytywnie spożytkowany na niwie szerzenia kultury dla piechowickiej społeczności. Udało nam się wprowadzić kilka cyklicznych wydarzeń artystycznych. Na przykład: Międzynarodowy Dzień Muzyki, Koncert Rodzin Muzykujących, koncerty kolędowe, akademie patriotyczne. Przychylność władz miasta spowodowała, że imprezy te wpisały się na stałe do kalendarza imprez miejskich. Nie zapominajmy, że kultura jest częścią tożsamości narodowej i powinna



być przekazywana z pokolenia na pokolenie.

Życzymy sobie i miastu takich ludzi, którzy będą pielęgnować wszystko to, co tworzy małą ojczyznę za pomocą tańca, muzyki, poezji.

Dziękujemy .
Andrzej Tobiasz -prezes stowarzyszenia

PRZEDSZKOLE nr 1

Bobas Maraton – rajd rowerowy

W dniu 12 października w Przedszkolu Samorządowym nr 1 odbyła się coroczna impreza sportowa, promująca zdrowy tryb życia, pod nazwą „Bobas Maraton”. Była to już XII edycja rajdu rowerowego, którą tego roku honorowym patronatem objął Jeleniogórski Klub Ju – Jitsu „Antei” Piotra i Joanny Mikuckich. Początek imprezy odbył się w Sali OSP Piechowice, gdzie najmłodszy mogli obejrzeć efektowny pokaz japońskich sztuk walki. Następnie powróciliśmy do naszego ogrodu przedszkolnego, gdzie najpierw odbył się pokaz psa – ratownika GORPR-u i krótka prelekcja na temat bezpieczeństwa w górach, a później dzieci pokonywały wyznaczone trasy, które prowadzone były przez pilota p. Piotra Zamorskiego. Sędzia, p. Barbara Hasiec, wyłaniała zwycięzców w poszczególnych kategoriach wiekowych. W trakcie zawodów zarówno dzieci jak i dorośli mogli skorzystać z gorących i zimnych napoi oraz słodkiego poczęstunku. Każdą małą zawodniczkę otrzymała gratulacje i dyplom od pani Dyrektora oraz gromkie brawo od publiczności. Serdeczne podziękowania składamy szkole „Antei”, a w szczególności Państwu



Joannie i Piotrowi Mikuckim oraz Panu Januszowi Malczewskiemu, za wspaniałe przeprowadzony pokaz sztuk walki i chęć objęcia naszej imprezy honorowym patronatem oraz Górnemu Ochotniczemu Pogotowiu Ratunkowemu za obecność i współpracę z naszym przedszkolem. Dziękujemy również Radzie

Rodziców, p. Barbarze Hasiec i p. Piotrowi Zamorskiemu, za pomoc w przygotowaniu imprezy, świetną zabawę i zaangażowanie w życie przedszkolne.

Dyrektor Przedszkola Samorządowego nr 1 w Piechowicach oraz koordynator imprezy Nauczyciel – wychowawca Joanna Gawryś



Dzieci z grupy „Kangurki” na zajęciach miały możliwość poznać: dary jesieni z sadu i ogrodu, zastosowanie witamin znajdujących się w owocach i warzywach oraz zasady zdrowego odżywiania się każdego dnia. Przedszkolaki miały również możliwość sprawdzenia się pod względem kulinarnym. Z przyniesionych do przedszkola owoców przygotowały zdrowe i smaczne szaszłyki owocowe, które z wielką radością skosztowały.

*Nauczyciel – wychowawca
Joanna Sinkowska*

Pasowanie na starszaka



10 października w „Chatce Puchatka” odbyło się pasowanie na starszaka. Dzieci zaprezentowały swój bogaty program wokally – taneczny. Trzeba przyznać, że mimo ogromnej tremy, poradziły sobie wspaniale. Po części artystycznej, w której dzieci udowodniły, że zasługują na miano starszaka, nastąpiło uroczyste pasowanie magicznym ołówkiem. Pasowania dokonała Pani Dyrektor. Na pamiątkę tej ważnej chwili każde dziecko otrzymało słodki podarunek. Na zakończenie wszyscy udali

się na poczęstunek przygotowany przez Rodziców oraz odśpiewaliśmy dzieciom sto lat przy torcie zakupionym przez Radę Rodziców. Serdeczne podziękowania za pomoc i wsparcie składam Pani Dyrektor i pracownikom naszej placówki oraz Przewodniczącej Rady Rodziców, a przede wszystkim Rodzicom że byli w tym ważnym dniu ze swoimi dziećmi. Dla „Mądrych Sów” był to wyjątkowy dzień.

*Nauczyciel – wychowawca
Agata Czaniecka*

PRZEDSZKOLE nr 2

WIZYTA W OŚRODKU
SZKOLNO – WYCHOWAWCZYM

26 października na zaproszenie mamy Julii, przedszkolaki wybrały się do Jeleniej Góry do Ośrodka Szkolno – Wychowawczego na przedstawienie Juliana Tuwima pt. „Rzepka”. W inscenizacji utworu brały udział dzieci oraz nauczyciele. Głównym zadaniem występujących aktorów było przedstawienie postaci poprzez gest, ruch i kostium. Muzyka, która towarzyszyła postaciom rozbawiała naszych przedszkolaków, dzieci włączały się do wspólnej zabawy poprzez taniec, klaskanie i śpiew. Po przedstawieniu dzieci zostały zaproszone na słodki poczęstunek i wspólną zabawę. Przedszkolacom bardzo podobała się ściana wspinaczkowa i zjeżdżalnia, spotkanie przebiegało w miłej atmosferze, którą stworzyli nam gospodarze. Bardzo dziękujemy mamie Julii i całemu personelowi Ośrodka.

M. Janasz

GŁOSY MATKI ZIEMI

W dzisiejszych czasach ludzkość zapomina, że przyroda jest częścią życia. Jak wsłuchać się w wiatr? Jak rozumieć śpiew ptaków, szum drzew? W przedszkolu dzieci uczyły się od rdzennych mieszkańców Ameryki – Indian. Przedszkolaki były zafascynowane strojami, pióropuszcami oraz kulturą Peruwiańczyków a dźwięki i melodia zachwyciły ich serca podczas koncertu muzycznego „Opowieść o magicznym pióropuszu”.

J. Monastyrska

Pasowanie
na Przedszkolaka

18 października 2018 r odbyła się w przedszkolu uroczystość pn. Pasowanie na Przedszkolaka. Celem było przyjęcie do grona przedszkolaków nowo przybyłych dzieci. Uroczystość odbyła się w obecności pani Dyrektor i rodziców. Był to szczególny dzień dla dzieci, które po raz pierwszy we wrześniu przekroczyły próg przedszkola. Był to również ich pierwszy publiczny występ przed liczną zgromadzoną publicznością. Po występach artystycznych dzieci, przyszedł czas na ślubowanie, złożone przez... rodziców. Następnie odbyło się uroczyste ślubowanie dzieci. Po złożeniu

przysięgi nadszedł czas na „ceremonię” pasowania. Pani Dyrektor przedszkola Bożena Woś poprzez dotknięcie ramienia dziecka ołówkiem i wypowiedzenia słów „Pasuję Cię na przedszkolaka” pasowała wszystkie dzieci. Na pamiątkę tego pięknego wydarzenia każde dziecko otrzymało dyplom oraz maskotkę. Pasowanie na przedszkolaka to uroczystość, która na stałe zagościła w kalendarzu imprez przedszkolnych. Serdecznie dziękujemy Radzie Rodziców za ufundowanie maskotek.

S. Januszkiewicz

Październik - miesiącem dobroci dla zwierząt

4 października 1931r. na konwencji ekologicznej we Florencji ustanowiono Światowy Dzień Zwierząt, który ma przypominać nam ludziom, że zwierzę nie jest rzeczą, odczuwa, myśli i reaguje. Nie ważne, czy mamy psa, kota czy chomika. Zapraszając ich do naszych domków bierzemy za nie odpowiedzialność do końca a one w zamian odwiedzają się nam bezwarunkowa miłością. Nasze przedszkolaki, w dniu kundelka tj. 25 października, odwiedziły gabinet weterynaryjny pana



Jakuba Luboradzkiego. Piechowski weterynarz od lat chętnie spotyka się z dziećmi. Celem naszego spotkania było poznanie pracy weterynarza, uświadomienie dzieciom, że zwierzęta też chorują i potrzebują pomocy i leczenia. Przedszkolaki dokładnie obej-

rzały gabinet weterynaryjny, dowiedziały się na czym polega praca weterynarza. Pan doktor opowiedział o sposobie pielęgnacji zwierząt domowych, pokazał, jak się bada i leczy zwierzęta. Dzieci poznały narzędzia medyczne potrzebne do badania zwierząt.

Z wielką ciekawością oglądały znajdujące się w gabinecie urządzenia. Miały możliwość obserwacji badania USG szczurka oraz obejrzenia zdjęć rentgenowskich. Przedszkolaki aktywnie uczestniczyły w spotkaniu, chętnie zadawały pytania i opowiadały o swoich zwierzętach. Na koniec spotkania dzieci miały możliwość obserwacji hodowanych przez pana Jakuba gadów. Pan weterynarz parokrotnie podkreślał i pokazywał konieczność mycia rąk po każdym kontakcie ze zwierzętami. Dziękujemy za spotkanie i ważne informacje.

G. Popera

Czołowy zespół taneczny zagości w Piechowicach



Wkrótce w Domu Wczasów Dziecięcych Uroczysko, który powstał w ubiegłym roku z przekształcenia OW Uroczysko w Piechowicach-Michałowicach, trenować będą jedni z najlepszych tancerzy w Polsce. Placówka prowadzi w tej chwili działalność edukacyjną dla dzieci i młodzieży ze szkół całej Polski, stąd obecność tak znamienitych gości.

Zespół folklorystyczny „Krakowiak” z Krakowa dzięki staraniom właścicieli DWD Uroczysko, przyjedzie do Piechowic już w najbliższe ferie zimowe, od 19 do 26 stycznia 2019r., na obóz treningowy. Tancerze będą tu przygotowywać się do kolejnych występów, a dla naszych mieszkańców planowana jest uroczysta gala Zespołu, na którą już zostali zaproszeni m.in. przedstawiciele Urzędu Miasta, Starostwa

Powiatowego oraz dyrektorzy, pedagodzy i uczniowie szkół w Piechowicach.

Przypomnijmy Czytelnikom, że Międzyszkolny Ludowy Zespół Pieśni i Tańca „Krakowiak” jest placówką oświatową, która tworzy zespół folklorystyczny, jeden z największych tego rodzaju w Polsce. W swoim kręgu skupia dzieci i młodzież w wieku od 4 do 21 lat. Piękno polskiego folkloru mogła do tej pory podziwiać publiczność m.in. całej Europy, a także Turcji, Puerto Rico, Kanady, Wielkiej Brytanii, RPA, Brazylii, Malezji, Singapuru, Meksyku, Chin a także Australii i Tasmanii.

Występy „Krakowiaka” prezentowane są zawsze na najwyższym poziomie. Odznaczają się bogatą oprawą choreograficzną, muzyczną i plastyczną. Każdy kontakt z publicznością jest ważnym wydarzeniem, do którego członkowie Zespołu przygoto-

wują się ze szczególną pieczołowitością, a umiejętności i przygotowanie nabyte na najbliższym obozie treningowym w Karłonoszach zechcą zaprezentować przed naszymi Gośćmi. Z kolei imponująca liczba nagród i wyróżnień jakie dotychczas Zespół zgromadził na swoim koncie jest niewątpliwie rekomendacją jego występu. Mamy nadzieję, że chętnie wezmą Państwo udział w tym przedsięwzięciu jakim jest rozpowszechnianie rodzimej kultury ludowej, a tym samym podtrzymywanie oraz pielęgnacja wielowiekowej tradycji naszej Ojczyzny.

Ze swej strony mamy zatem zaszczyt zaprosić Państwa na występ MLZPiT Krakowiak. **Gala odbędzie się 24 stycznia 2019 roku w Ośrodku WD Uroczysko w Piechowicach.**

Tomasz Wrzyszc

Zagłosuj na SZKLARKI!

Zespół Szklarki bierze udział w konkursie Lista Przebojów Ludowych w Polskim Radiu Wrocław.

Konkurs trwa od 7 października **do 15 grudnia 2018 r.** Audycja w radiu w każdą niedzielę w godz. 7:00-11:00.

Można telefonować na nr **71 3399060**, natomiast **sms** można wysyłać w ciągu tygodnia:

RW Kapela Szklarki na nr 72280



Piechowiczanie wygrał ultramaraton

Pochodzący z Piechowic Roger Karwaczyński zwyciężył w tegorocznej edycji UltraKotliny na dystansie 80 kilometrów. Zawody, które są wyzwaniem dla najwytrwalszych biegaczy, odbyły się w październiku w naszym regionie.

UltraKotlina to zawody o charakterze ultramaratonu górskiego. Trasa wiedzie dookoła Kotliny Jeleniogórskiej. Zawodnicy mają do pokonania blisko 80 kilometrową trasę, wiodącą w zdecydowanej większości po szlakach turystycznych. Suma podejść to prawie 2,3 km, zejść – ponad 1,8 km. Zawodnicy muszą zaliczyć poszczególne punkty kontrolne. Brak zaliczenia punktu kontrolnego skutkuje dyskwalifikacją. Organizatorzy wyznaczili limit czasu na pokonanie trasy – 18 godzin. Roger Karwaczyński uzyskał bardzo dobry wynik. Trasę UltraKotliny pokonał w 8 godzin, 38 minut i 18 sekund i zajął pierwsze



miejsce! Drugi Tomasz Markowski z Płocka miał do piechowiczana ponad 3 i pół minuty straty. Trzeci był Paweł Wiśniewski ze Stanisłowa i do zwycięzcy miał ponad pół godziny straty. To świadczy, jak duże tempo narzuciła pierwsza dwójka. Roger i Tomasz biegli razem przez ponad 70 kilometrów. Dopiero na wysokości Kopalni Stanisław w Górach Izerskich piechowiczanie zaczęli uzyskiwać przewagę.

Roger Karwaczyński biega od dawna, jednak startuje w zawodach od ponad roku. W tegorocznej edycji Chojnik Ultramaraton zajął 10 miejsce na dystansie 71 kilometrów. Takie samo miejsce zajął podczas Garmin Ultra Race, które odbyły się w Radkowie w Kotlinie Kłodzkiej (dystans 80 km). Jak mówi jego tato – Grzegorz, Roger biega codziennie. Już przygotowuje się do przyszłorocznego Chojnik Ultramaratonu i Ultra Kotliny. Chce wystartować na najdłuższych dystansach: odpowiednio 102 i 130 kilometrów.

Ciekawostką jest fakt, że podczas tegorocznej UltraKotliny Roger Karwaczyński i Tomasz Markowski biegli tak szybko, że na pierwszy punkt kontrolny (na Górze Szybocowej) dotarli, zanim organizator zdążył dowieźć tam wodę...

Ambitnemu zawodnikowi życzymy powodzenia i trzymamy kciuki!

R. Zapora

2. KROPELKA RUN I PIECHOWICKIE MORSOWANIE

sobota, 15 grudnia 2018r.

W PROGRAMIE

- godz. 11.00 - BIEG, dystans ok. 10 km (zapisy od 15 XI, liczba miejsc ograniczona!)
- Mistrzostwa PIECHOWIC w Biegu Zimowym!
- od 12.00 - MORSOWANIE w urokliwym wodospadzie (kulminacja ok. 12.30)
- od 13.30 - wręczenie nagród, BIESIADA przy ognisku

SZCZEGÓLY NA: www.piechowice.pl, www.kropelkarun.pl, oraz na facebooku (kropelka RUN)

ORGANIZATORZY, PARTNERZY, PATRONI



Urząd Miasta
Piechowice



RFHgroup
create with passion



Nadleśnictwo
Szklarska Poręba



nowiny
www.nj24.pl

24jgora.pl



MIKOŁAJKI MIEJSKIE 2018

6 grudnia 2018

Sala OSP Piechowice

Program:

- 10:00** - Dzieci z Piechowic i maluszki z przedszkoli
- 11:30** - Klasy I-III ze Szkoły Podstawowej nr 1
- 12:40** - Starszaki i średniaki z przedszkoli nr 1 i 2

